Jolanta Rzegocka: Dzieła Kochanowskiego powinny znaleźć się w światowym obiegu kulturalnym

Jeżeli sobie uświadomimy, że Jan Kochanowski przez wiele stuleci był największym poetą słowiańskim, ugruntował literacki język polski, który potem promieniował na całą Europę Środkową, to oczywiste wydaje się, że jego dzieła powinny być szerzej znane – mówi Jolanta Rzegocka, małżonka ambasadora RP w Londynie, historyk teatru i jedna z głównych postaci zaangażowanych w organizację festiwalu „Szekspir i Polska".

Hanna Nowak (Teologia Polityczna): Festiwal „Szekspir i Polska" wydaje się być wyjątkowym osiągnięciem kulturalnym i niewątpliwym sukcesem polskiej misji dyplomatycznej w Londynie. Między 26 czerwca a 6 lipca na scenie jednego z najważniejszych światowych teatrów – The Globe Theatre, dochodzi do syntezy wielkiej literatury polskiej i brytyjskiej. Proszę powiedzieć w jakich okolicznościach pojawił się pomysł festiwalu, i jak wyglądała droga od idei do jego organizacji?

Jolanta Rzegocka (historyk teatru): Droga była długa, ale od początku dobrze układała się współpraca z dyrektorem teatru Szekspirowskiego The Globe, Patrickiem Spottiswoodem, który bardzo zapalił się do pomysłu powiązania Polski i Wielkiej Brytanii poprzez teatr i literaturę. Odwiedził Warszawę w dniu imienin Jana Kochanowskiego, widział jak wygląda piknik literacki w Ogrodzie Krasińskich, zachwycił się też teatrem królewskim w Łazienkach, gdzie wśród podobizn wielkich dramatopisarzy jest również William Szekspir. To wszystko niewątpliwie było wielką inspiracją. Profesor Dariusz Kosiński opowiedział Patrickowi o *Studium o „Hamlecie"* Wyspiańskiego i tak powoli skrystalizował się pomysł na festiwal. Powiązaliśmy go z 250-leciem stałej polskiej misji dyplomatycznej w Londynie, w końcu to dzięki posłowi Pawłowi Działyńskiemu mamy

Poloniusza! Mamy nadzieję, że ten festiwal pokaże nie tylko jak piękna i ważna jest tradycja szekspirowska w Polsce, ale również jak wysokiej klasy tekstami rodzimymi możemy się poszczycić.

W organizację tego niezwykłego wydarzenia zaangażowanych było wiele instytucji kultury, między innymi Instytut Adama Mickiewicza, Instytut Książki, czy Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego. Jak wyglądała ta współpraca? Czy Instytut Kultury Polskiej w Londynie planuje kolejne przedsięwzięcia z partnerami Festiwalu?

> *Mamy nadzieję, że ten festiwal pokaże nie tylko jak piękna i ważna jest tradycja szekspirowska w Polsce, ale również jak wysokiej klasy tekstami rodzimymi możemy się poszczycić*

Rzeczywiście, bardzo wiele osób i instytucji było zaangażowanych w przygotowanie festiwalu, my także wspieraliśmy go na każdym etapie. Widzimy, że partnerzy brytyjscy bardzo zainspirowali się tym, co Polska ma do zaoferowania w sferze literackiej i artystycznej. Nawiązaliśmy nić porozumienia i wiele cennych kontaktów, które mogą owocować w przyszłości. W ostatnią niedzielę miało miejsce historyczne wydarzenie – czytanie *Odprawy posłów greckich* oraz *Trenów* Jana Kochanowskiego w The Globe. W najbliższy czwartek – zostanie pokazana *Śmierć Ofelii* Wyspiańskiego. Cały czas poszukujemy możliwości dalszej współpracy i kontynuacji idei Festiwalu.

Twórczość Shakespeare'a była przedmiotem szczególnego zainteresowania jednego z bohaterów festiwalu – Stanisława Wyspiańskiego. Świadectwem tego jest na przykład *Studium o „Hamlecie"*, które zostanie zaprezentowane w czwartek. Czy współcześni Brytyjczycy w jakikolwiek sposób reagują na tę fascynację? Z jakimi reakcjami publiczności spotykają się nasi twórcy podczas festiwalu?

Z dwóch paneli dyskusyjnych, które już się odbyły w ramach festiwalu widać, że dawna kultura polska jest bardzo dobrze odbierana przez tutejsze grono teatralne, czy szerzej – przez środowisko brytyjskie. Wszyscy z niecierpliwością oczekują na czwartkową promocję tłumaczenia *Studium o „Hamlecie”*, ponieważ, jak przyznaje Patrick Spottiswoode, trudno uwierzyć, że tak ważny tekst dotychczas nie był przetłumaczony na język angielski. Powstały przekład to duża zasługa pary tłumaczy, pani Barbary Bogoczek i Tony'ego Howarda z Uniwersytetu Warwick. Również w czwartek będzie wystawiona jednoaktówka Stanisława Wyspiańskiego *Śmierć Ofelii*. Na nią także wszyscy czekają z niecierpliwością, jest to jednocześnie rzecz piękna w swojej prostocie i niezbyt kosztowna w wystawieniu. Mamy nadzieję, że razem ze *Studium o „Hamlecie”* również *Ofelia* wejdzie na stałe do międzynarodowej literatury teatralnej.

Przybliżenie Brytyjczykom twórczości Kochanowskiego i Wyspiańskiego wydaje się być dużym krokiem w szerszym projekcie popularyzacji polskiej literatury za granicą. Jakie perspektywy w tej materii roztaczają się przed nami na przyszłość?

Cieszymy się przede wszystkim z tego, że teksty dawnej kultury polskiej przenikają do szerszej świadomości Brytyjczyków

Mamy nadzieję, że ta inicjatywa będzie kontynuowana, być może we współpracy z innymi instytucjami kulturalnymi. Cieszymy się przede wszystkim z tego, że teksty dawnej kultury polskiej przenikają do szerszej świadomości Brytyjczyków. Oni są dosyć dobrze obeznani z najnowszą literaturą polską dzięki ostatnim sukcesom polskich pisarzy. Odnotowaliśmy jednak brak wiedzy na temat wcześniejszego okresu naszej kultury i historii, który jest fascynujący. Jeżeli sobie uświadomimy, że Jan Kochanowski przez wiele stuleci był największym poetą słowiańskim i czerpiąc z języka czeskiego, ugruntował literacki język polski, który potem promieniował na całą Europę Środkową, to

oczywiste wydaje się, że jego dzieła powinny być znane i znaleźć się w szerszym, światowym obiegu literacko-kulturalnym. Temu właśnie służy ten festiwal i mamy nadzieję, że się do tego przyczyni.

Jak wygląda obecnie sytuacja młodych polskich artystów na brytyjskim rynku sztuki?

Indywidualne losy układają się tutaj, na obczyźnie, w różny sposób. Podczas tegorocznego festiwalu zaobserwowałam kilka sytuacji, kiedy młodzi Polacy mieli okazję wyjść z cienia, opowiedzieć o swoich fascynacjach literackich, opowiedzieć o doświadczeniu teatru, szkoły, która nauczyła ich rozumieć ponadczasowość Kochanowskiego. W niedzielnym czytaniu *Odprawy posłów greckich* brała udział młoda aktorka polskiego pochodzenia, Ola Forman, która bardzo pięknie przeplatała polszczyzną Kochanowskiego wersety grane po angielsku. Chór w tym wystawieniu był rozpisany na trzy żeńskie głosy, Ola była jedną z kobiet-wieszczek w tym chórze. Przeplatająca się dawna polszczyzna z językiem angielskim dała niezwykły, piorunujący wręcz efekt. To w dużej mierze dzięki świetnemu warsztatowi aktorów. Widać było, że polska aktorka ma świetny warsztat. Szkoliła się już tutaj, w Londynie, ale była niezmiernie szczęśliwa, mogąc wpleść w tę produkcję akcenty nawiązujące do jej polskiego pochodzenia.

To chyba dowodzi, że festiwal wyzwala silne emocje. Czy tylko wśród twórców?

> *Podczas festiwalu zaobserwowałam kilka sytuacji, kiedy młodzi Polacy mieli okazję wyjść z cienia*

Podczas festiwalowych dyskusji ujawniają się kolejne ciekawe wątki, publiczność bardzo się angażuje, widać, że festiwal dociera emocjonalnie do wielu osób. Wczoraj doszło do pięknej, wielopokoleniowej dyskusji, kiedy kilka osób z sali opowiadało o swoich własnych doświadczeniach lektury *Odprawy posłów greckich*, o swoim stosunku do literatury polskiej. Uczestnicy w różnym wieku wspominali polonistów ze szkolnych lat – był wśród nich maturzysta z ubiegłego

roku i pani, która uczyła się w polskiej szkole w latach siedemdziesiątych, a nawet osoba z Polonii przedwojennej. Widzimy więc, jak mocno Festiwal łączy pokoleniowo Polaków, a jednocześnie dociera do Brytyjczyków. Mamy bardzo dobry odbiór wśród brytyjskiej publiczności.

Wracając do pytania o losy artystów polskich, to są one fascynujące, ale też nieraz bardzo trudne, pełne wyrzeczeń. Staramy się, w miarę możliwości, notować ich obecność, wspierać na ile to możliwe. Istnieje w Londynie Scena Polska.UK pod kierownictwem Pani Heleny Kaut-Howson, teatr zaprasza do współpracy młodych aktorów zmuszonych często do dzielenia czasu między pracą zarobkową i pasją artystyczną. Widać jednak, że młodzi polscy twórcy są niezwykle dzielni i kreatywni. Są też bardzo cenieni przez Brytyjczyków.

Z Jolantą Rzegocką rozmawiała Hanna Nowak

Jolanta Rzegocka – historyk teatru, wykładowca Akademii Ignatianum w Krakowie. Ostatnio współredagowała tom poświęcony polsko-angielskim związkom kulturalnym w okresie elżbietańskim, przygotowuje książkę na temat wartości obywatelskich w teatrze jezuickim Rzeczypospolitej.

Szekspir i Polska – niezwykły festiwal w Londynie

Zobacz program festiwalu

Kochanowski i Wyspiański na deskach Globe Theatre. Rozmowa z Martą de Zuniga, dyrektor Instytutu Kultury Polskiej w Londynie

Ambasador Arkady Rzegocki: Kultura polska odgrywa bardzo istotną rolę w Europie

Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018 – 2030

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego